

# Głos Leszczyński

## Abonament:

kwart. w eksped. 450 mk.  
miesięcznie 150. — marek  
w agenturach naszych i na  
poczcie mies. 160. — marek  
z odnośnieniem 160. — mk.  
kwartalnie 480. — marek.

## Ogłoszenia:

wiersz petyt. jedno-lamowy  
25. — mk., dla poszukujących  
pracy 15. — mk. Za omyłki  
w ogłoszeniach nadawane  
telefonicznie Wydawnictwo  
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.  
Nadł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

**Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!**

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.  
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

## Wiadomości polityczne.

— **Korfanty tworzy gabinet.** Desygnowany przez Komisję Główną prezydent ministrów Korfanty przez cały dzień odbywał konferencję z zaproszonymi przez siebie osobami do udziału w rządzie. Praca p. Korfantego mimo wielkiego nacisku ze strony lewicy na kandydatów na ministrów odbywa się planowo i jest na ukończeniu. Lista nie będzie dziś jeszcze przedstawiona do podpisu Naczelnikowi Państwa wobec tego, że jeden z kandydatów na poważną tekę przybywa do Warszawy dopiero jutro. Również toczą się portrakcje o dwie teki drugorzędne. Dziś wieczorem odbędzie się konferencja stronnictw większości sejmowej.

— **P. Naczelnik Państwa na manewrach.** Naczelnik Państwa bawi w Brześciu Litewskim na manewrach dywizji syberyjskiej.

— **Odmowa wiceministra Wachowiaka.** P. wice-minister Wachowiak, któremu p. Korfanty zaoferował tekę ministra pracy i opieki społecznej, odpowiedział po powrocie z kuraacji telegraficznie, że teki bezwarunkowo nie przyjmie.

— **Położenie powstańców w Dublinie.** Pod Limerick walki toczą się w dalszym ciągu. Powstańcy obwarowali się silnie, ponieważ jednak są odcięci od miasta, grozi im śmierć głodowa. W Waterford powstańcy zajęli szereg hoteli. Oddział wojsk regularnych, zdarzający się Sligo, wpadł w zasadzkę. Było 7 zabitych i 7 rannych.

— **Kradzież dokumentów z mieszkania Kiereńskiego w Paryżu.** W sprawie wykrycia kradzieży dokumentów z mieszkania Kiereńskiego oraz z lokalu b. ambasady rosyjskiej w Paryżu, co pociągnęło za sobą kilka aresztowań na skutek przeprowadzonego śledztwa — pisze „Journal”: Dwaj z pośród sprawców kradzieży umknęli do Berlina. Śledztwo pozwala ustalić, że agenci bolszewicy zdolali przedostać się do Francji w celu zamordowania dwóch mężów stanu.

— **Bliski koniec konferencji haskiej.** Przewodniczący Komisji Długów Rosyjskich wystosował do Litwinowa list z oznajmieniem, że również Komisja Długów przyłączyła się do stanowiska innych Komisji i dalszą pracę uważa za bezcelową. List przytacza zarazem odpowiedź, udzieloną rosyjskiej delegacji w Komisji Kredytowej przez barona Awezzana, który mianowicie zaznaczył, że zamknięte już drzwi mogą być z powrotem otwarte, o ile Sowiety ukażą usłupność. Stanowisko to podziela także inne komisje. Jeśli zatem Litwinow, mówi dalej wspomniany list, skłonny jest złożyć nowe oświadczenia, któreby zawierały zmianę w stosunku do jego deklaracji poprzednich, to Komisja z pewnością weźmie to oświadczenie pod rozwagę.

W ten sposób dano Delegacji Sowieckiej raz jeszcze możliwość wyjścia z sytuacji, która obecnie utknęła na martwym punkcie. Różne koła polityczne pracują tu energicznie nad skłonieniem bolszewików do ustępstw, choćby formalnych, mimo to jednak ich nadzieje na uratowanie konferencji nie mają wielkich widoków spełnienia. Delegaci sowieccy starannie unikają konkretnych odpowiedzi na wszelkie zadawane im pytania i dają do zrozumienia, że formalnego końca Konferencji oczekują we środe.

— **Położenie w Niemczech.** Połączenie się obu partij socjalistycznych do wspólnej pracy w gabinecie, stworzyło zupełnie nową sytuację. Prezydent Rzeszy Ebert wrócił do Berlina i wkrótce po przyjeździe odbył dłuższą konferencję z Kanclerzem i Wicekanclerzem Rzeszy.

Decyzja obu stronnictw socjalistycznych nie przejdzie bez echa wśród stronnictw prawicowych. Koła parlamentarne Reichstagu uważają za rzecz zbytnią, że naprzeciw zjednoczonych obu stronnictw socjalistycznych stanie blok partij narodowych, do którego weszłyby niemiecka partja ludowa, bawarska partja ludowa, centrum i demokraci. Rozwiązanie Reichstagu, z którym mówiono już bardzo głośno, a które mogłoby być aktualne w razie zastrzeżenia się walki między obu blokami, ustąpiło narażeniu kwestii ważniejszej, którą jest ustawa o ochronie republiki. Pod tym względem istnieją jeszcze zawsze trudności co do sformułowania poszczególnych postanowień ustawy, zwłaszcza przepisów odnoszących się do zgrupowań oraz normujących skład sądów nadzwyczajnych. Jest rzeczą ogólnie znaną, że prezydent Rzeszy jest przeciw-

nikiem wszelkiego rozwiązywania przesilenia drogą gwałtowną i że całego swego wpływu użyje na to, aby doprowadzić do zgody. Szczególnie trudności usuwają się wszelako przy obsadzeniu wakujących tek ministerjalnych. Kandydat na stanowisko ministra spraw zagranicznych, którego nazwisko było niedawno na ustach wszystkich, poseł von Raumer, członek partji ludowej i b. minister skarbu Rzeszy, oświadczył kategorycznie, że teki w żadnym wypadku nie przyjmie. Obecnie krąży pogłoski w kołach parlamentarnych o kandydaturze posła niemieckiego w Tokio, Solfa, który w dniach najbliższych ma wrócić do Berlina. Upadła również kandydatura niezależnego socjalisty Hilfersinga na stanowisko ministra odbudowy.

— **Targi Wschodnie a Gdańsk.** Podczas Targów Wschodnich będzie czynny osobny Komitet, który będzie udzielał wyjaśnień w sprawie stosunków importowych i eksportowych polsko-gdańskich. Poza tym odbywać się będą konferencje, oświetlające stosunki polsko-gdańskie.

— **Komunikacja Gdańska z Piotrogradem.** Dzienniki donoszą z Moskwy: „Izwestia” poda, że obecnie toczą się rokowania między rządem sowiektów a zagranicznym towarzystwem żeglugi morskiej w sprawie zaprowadzenia stałej komunikacji okrętowej Gdańsk-Piotrogród. Podobno rokowania te są bliskie zakończenia.

— **Pościg za mordercami Rathenaua.** Pościg za mordercami Rathenau'a nie dał żadnych rezultatów. Przypuszczają się powszechnie, że zbiegom udało się przedrzeć przez pierścienie, jakim osaczyła go policja i żandarmerja, oczywiście nie bez pomocy ludności miejscowej. Zmobilizowano przeszło 200 urzędników policyjnych i komisarzy, którym dano do tropienia zbiegów całą sforę psów policyjnych. Mordercy usiłują najwidoczniej zbiedz w kierunku południowym do Bawarii, gdzie pewni mogą być wszelkiej pomocy.

— **Mordercy Rathenaua.** Wedle dat urzędowych aresztowano dotąd w sprawie morderstwa Rathenaua 23 osób.

— **Echa zamachu na Hardena.** „Vorwaerts” donosi, że w Oldenburgu aresztowano kupca Alberta Grensa wraz z żoną podejrzanego o namawianie i pomoc w zamachu na Hardena. Grens otrzymał z Monachium wezwanie do wynajęcia 2 ludzi gotowych na wszystko. Otrzymał dla nich 250 tys. marek.

— **Podwyżka taryf kolejowych w Niemczech.** Z uwagi na ustawiczny wzrost wydatków personalnych i inwestycyjnych na kolejach państwowych oraz wskutek ustawicznego spadku marki niem. projektowaną jest 50 proc. podwyżka taryf kolejowych z dniem 1 sierpnia.

— **Narady wojenne Wrangla z Denikinem.** Jak donoszą dzienniki z Belgradu, przebywa obecnie w Budapeszcie gen. Wrangel, który odbywa tam rokowania z rosyjskimi monarchistami i z gen. Denikinem. Konferencje te mają na celu podjęcie nowej akcji przeciwbolszewickiej pod protektorem wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

— **Transport bandytów niemieckich.** Do Moguncji przywieziono między innymi niejakiego Jossego, zabójcę generała Montallegre oraz członków Seltschultzu winnych popełnienia gwałtów w Gliwicach.

— **„Prezydent Urzeczyamnia Niemczyzny”.** Prezydent Rzeszy Ebert przyjął prezydenturę w „Związku Urzeczyamnia i Rozszerzenia Niemczyzny na polskim Śląsku” — i przeznaczył na cele tego związku 100 tysięcy marek niemieckich. Wybitne osobistości świata politycznego, naukowego, artystycznego przyrzekli swoją współpracę.

— **Naprężenie w obwodzie nad Ruhrą.** Położenie w obwodzie nad Ruhrą jest w dalszym ciągu naprężone. Niemiecki minister pracy dr. Brauns, bawiący w Oplu z okazji przejęcia G. Śląska, udał się jeszcze wieczorem do Essen, gdzie rozpoczynają się jutro (we wtorek) układy z górnika. W piątek odbędzie się w Dortmund konferencja obwodowa górników, która zajmie stanowisko do wyniku układów. — W Essen bawił posłańszczyzny prezydent ministrów pruskich Stegerwald. Na konferencji funkcjonariuszy związkowych oświadczył, że strejk w obwodzie nad Ruhrą w obecnym czasie byłby szaleństwem i zbrodnią. Korzyści z niego miałby tylko nasi wrogowie.

— **Ameryka wobec bankructwa Niemiec.** Z obawy przed mającym nastąpić rychłym bankructwem

Niemiec amerykańscy bankierzy starają się w miarę możliwości realizować udzieloną dawniej Niemcom pożyczkę w sumie 50 milionów marek.

— **Wykrycie arsenału w Kilonji.** Z Kilonji donoszą, że wykryto tam arsenał marynarki i skład broni. Międzysojusznicza komisja kontrolna wykryła tam 250 karabinów maszynowych oraz 600 karabinów i rezerwowych części do artylerji okrętowej.

— **Jugosławia wyrzuca obywateli węgierskich.** Władze jugosłowiańskie w nocy z 8 na 9 wyciągnęły z łózek około tysiąca Węgrów znajdujących się w Jugosławii, nie pozwalając im na ubranie się lub spakowanie rzeczy, wsadziły ich do towarowego pociągu, poczem odesłały na granicę węgierską, przesuwając wagony na terytorium węgierskie i barykadując później szynny, aby przeszkodzić ich powrotowi. Władze węgierskie stwierdziły, że wśród wydalonych w ten sposób Węgrów znajduje się czterech księży katolickich, bardzo wielu lekarzy i aptekarzy. Węgierski minister spraw zagranicznych poczynił energiczne kroki w tej sprawie.

## Stosunek żydów do rewolucji socjalnej.

Dokonane niedawno w Warszawie, pisze „Gaz. Warsz.”, aresztowania kilkunastu młodych żydów pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej i szpiegostwa na rzecz Rosji, w jaskrawym świetle stawiają przed nami zagadnienie, czym się tłumaczy ten charakterystyczny objaw, iż żydzi stanowią decydujący czynnik we wszystkich ruchach wywrotowych w całym świecie.

Spółczesność żydowska jest wyjątkowo konserwatywna i do szpiku kości egoistyczna, które to cechy zostały spotęgowane do rozmiarów niespotykanych u innych narodów, dzięki właśnie jego tulaćce wśród obcych narodów, a co za tem idzie, poza własną państwowością.

Dając, nawet podświadomie do warunków najpomyślniejszych, dla rozwoju swych cech narodowych i rasowych, społeczność żydowska dobiła się tych warunków przez możliwe największe osłabianie swego otoczenia pod względem moralnym, materialnym i politycznym.

„Rewolucja socjalna” jest dla żydów jedynie środkiem do poprawienia warunków ich bytu, do zagwarantowania im w krajach rozproszenia praw narodowych.

Ze tak jest, dowodem mogą posłużyć przytoczone poniżej enuncjacje przywódców tych wszystkich ugrupowań żydowskich w Polsce, które, jako hasło ogłaszają „rewolucję socjalną” i „oyktaturę proletariatu”. Są nimi:

1) „Cejrej Sjon (młody Sjon). W poufnym cykularzu, Nr. 1 z 1921 r. tego ugrupowania „do naszych towarzyszy w Polsce” powiedział: „Wiedeńska międzynarodówka bez kompromisów prowadziła ma walkę w celu przebudowy teraźniejszego ustroju społecznego na socjalistyczny. W podstawie całej tej idei jest położona linja żydowskiego socjalizmu, który wprowadził we wszystkich krajach przez nacjonalno-personalną autonomię narodowość żydowską, jako równouprawnionego członka do przyszłej socjalistycznej rodziny narodów”.

2) „Poalej-Sjon” (pracownik Sjonu). W dwutygodniku żargonowym — „Jugent” (młodzież) (nr. 4 z dnia 18. 11. Warszawa), w art. — „w sprawie listu międzynarodówki młodzieży” artykuł tylko co przytoczony jest odpowiedzią poalejsjonistów na list kongresu komunistycznej międzynarodówki młodzieży w Moskwie do „żydowskiej młodzieży robotniczej”, powiedziano: „... Przyjrzyjcie się towarzysze z międzynarodówki młodzieży, a przekonacie się, iż błędnie, gdy myślicie, że poalejsjonisti widzą w kolonizacji Palestyny jedyną możliwość wyzwolenia mas żydowskich od ucisku; poznacie, iż razem z nami uważamy rewolucję socjalną za jedyną możliwość zupełnego wyzwolenia...”

3) „Bund”. W dniu 10 czerwca 1922 r. odbył się w Warszawie w sali Tow. higienicznego odczyt bundowca Ehrlich'a, pod tyt. „Kwestja żydowska w Polsce”.

Według organu „Bund” — „Folkscajtung” Nr. 45 dn. 13. 6. 22. r. prelegent mówił: „...Łączmy rozwiązanie kwestji żydowskiej z naszą walką tu na miejscu... Ostatecznie rozwiązanie kwestji żydowskiej i wykorzystanie antysemityzmu możliwemu będą

dopiero wtedy, gdy klasa robotnicza zdobędzie władzę polityczną i ekonomiczną. Lecz już obecnie wysunąć należy w tym kierunku żądanie konkretne...

4) „Ferajngie”. W artykule — „Paryż i Warszawa” („Unser Weg”) (Nr. 14, z dn. 14. 6. 19) powiedziano: „... Dlatego powiadamy do mas żydowskich — zmierzcie się, nadziei paryskich” (mowa o przywilejach dla żydów, zgodnie z traktatem wersalskim o mniejszościach, przyp.). Nie z Paryża przyjdzie wyzwolenie. Tylko kiedy i w Warszawie proklamowane zostaną nowe zasady rewolucji społecznej, wtedy będzie można zagwarantować żydom prawa narodowe. W tym sensie będziemy mieli również poparcie socjalistów międzynarodowych... Niech mocniej i energiczniej bije młot rewolucyjny...”

Powyzsze enuncjacje wyrotowców żydowskich wyjaśniają nam, dlaczego zazwyczaj przychylny jest w głębi duszy do wszystkich ruchów wyrotowych stosunek t. zw. burżuazyjnych elementów żydowskich.

Powyzsze enuncjacje wyjaśniają nam również ten nadmierny udział we wszelkich akcjach szpiegowskich, zwłaszcza na rzecz Rosji sowieckiej różnych Teoplitów, Cyterschpielerów, Birenzweigów, kapitanów Terków, ostatnio zaś Władysławów Ornsteinów, kapitanów korpusu sądowego W. P.

## Wiadomości z G. Śląska.

„Mordbrenner”.

Pod takim nagłówkiem donosi niemiecki socjalistyczny „Volkswille” (nr. 150 z dn. 8 bm.) z powiatu opolskiego, że w licznych miejscowościach powiatu opolskiego zbrodnicze bandy podpalają gospodarstwa mieszkauów polskich. Ludność polska, jak zaznacza „Volkswille”, jest bezbronna. Dalej stwierdza „Volkswille”, że według sprawozdań, jakie odebrał z niemieckiej części Górnego Śląska, panują tam stosunki okropne. Piszcie to wszystko gazeta niemiecka, co jest dowodem, iż w wiadomościach gazet polskich niema przesady. Przeciwnie, wobec braku wiadomości z części niemieckiej Górnego Śląska, gazety polskie ogłaszają tylko znikomą część tych okrucieństw, które dzieją się obecnie w powiatach północnych i zachodnich Górnego Śląska.

## Obchód w Katowicach

W niedzielę 16 lipca 1922 r. odbyła się w Katowicach zapowiadana uroczystość zjednoczenia G. Śląska z Rzeczpospolitą Polską. Miasto przybrało na tę uroczystość odświętny charakter przez udekorowanie gmachów i domów sztandarami i zieloną. W niedzielę rano orkiestra wojskowa i cywilna odegrały pobydę na ulicach miasta. O godz. 8 rano przybyli specjalnym pociągiem przedstawiciele rządu polskiego i sejmu. Na powitanie ich ułali się na dworcu p. wojewoda Rymer, członkowie tymczas. rady wojewódzkiej, delegat M. S. Wewn. p. Koncewicz, gen. S. Epicki w otoczeniu korpusu oficerskiego, burmistrz miasta Katowice dr. Górnik, przedstawiciele Rady Miejskiej i Magistratu, oraz delegaci władz i organizacji społecznych. Na peronie ustawiono kompanię honorową z orkiestrą, która w chwili przybycia pociągu z gośćmi prezentowała broń i odegrała hymn narodowy.

Jako przedstawiciel rządu polskiego w imieniu Naczelnika Państwa, oraz prezydenta ministrów przybył min. spr. wewn. Kamiński. Towarzyszyli mu min. pracy i opieki społecznej p. Darowski, min. przemysłu i handlu inż. Stanisław Ossowski, min. kolei żel. Zagórny-Marynowski, min. zdrowia publ. Chodźko, Ponadto z ramienia min. spra-

wiedliwości przybył p. podsekretarz stanu Rykowski, z ramienia min. skarbu p. wicemin dr. Mikulecki, z ramienia wojsk. w. gen. Olszewski i ks. biskup wojewódzki F. Gall. Min. S. Zagr. — min. Olszowski i wicemin. dr. Z. Seyda, oraz szereg wyższych urzędników administracyjnych. Jako przedstawiciele województwa przybyli gen. Osinski, dowódca D. O. K. Kraków, gen. Majewski dow. D. O. K. Łódź, z ramienia Sejmu Marszałek Trąpczyński i wicemarszałkowie Bojko i Maj oraz kilku posłów. Przybyli również liczni przedstawiciele organizacji i instytucji społecznych ze szlendarami, których naliczono 150, przedstawiciele powstańców z roku 1863.

Burmistrz m. Katowice dr. Górnik powitał gości, a następnie w krótkich słowach przemówił woj. Rymer. Odpowiedzieli min. Kamiński i Marszałek Trąpczyński, poczem goście przeszli do sali jadalnej poczekalni kolejowej.

Po śniadaniu udano się na nabożeństwo polowe, które odbyło się obok parku im. Kościuszki. Mszę odprawił delegat bisk. ks. Kapica, okoliczności we ka anie wygł. ks. dr. Kubina, członek tymczasowej rady wojewódzkiej. Po nabożeństwie p. min. Kamiński odbył imieniem p. Naczelnika Państwa przegląd wojsk.

Z kolei odbyła się ceremonia przecięcia ziemi śląskiej przez rząd polski. Pierwszy przemawiał wojewoda Rymer, ślubując w imieniu tymczas. rady wojewódzkiej oraz całej ludności górnośląskiej wierność Ojczyźnie i wrocąc min. Kamińskiemu bryłę węgla, zawierającą kruszec, żelazo i cynk.

Odpowiadając na przemówienie p. Rymera min. Kamiński zaznaczył, że Śląsk będzie oddat tworzyć nierozłączną, aczkolwiek autonomiczną część Rzeczypospolitej.

Poczem przemawiał Marszałek Trąpczyński, życząc Górnoślązakom, aby ich praca była dla całej Polski przykładem.

Następnie odczytał radca województwa p. Gaspari urzędowy akt dotyczący przecięcia G. Śląska przez Polskę, wykonany przez miejscowego artystę malarza p. Stanisława Ligona na pergaminie ozdobionym orłem polskim i piastowskim, oraz herbami głównych miast Polski. Akt ten ma brzmienie następujące:

Traktat pokojowy między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu w dn. 28 czerwca 1919 r. oparty na uświęceniu zasady stanowienia narodu postanawia w art. 88 oswobodzić do ludności górnośląskiej celem stwierdzenia jej woli co do przynależności państwowej. Na podstawie plebiscytu odbytego w dniu 20 marca 1921 r. Konferencja Ambasadorów upoważniona przez Radę Najwyższą powziela decyzję podziału G. Śląska, przyczem część pow. raciborskiego, część pow. rybnickiego z całym pow. pszczyńskim i katowickim, częścią zababskiego, gliwickiego, bytomskiego, Tarnowskich Gór i lublinieckiego przynależą do Rzeczypospolitej Polskiej. Dla upamiętnienia uroczystości objęcia tych ziem, które w myśl wyrażonej woli ludności łączą się z powrotem z Macierzą, dokonano powyższy akt sporządzony przez uczestników uroczystości.

Następnie hr. Adam Zamojski odczytał adres dziękczynny dla pos. Korfante, podpisany przez zarząd zjedn. polskich stowarzyszeń. Potem udano się w pochodzie do miasta; gdzie na Ryнку odbyła się defilada wojskowa.

Następnie członkowie i przedstawiciele rządu oraz Sejmu, udali się do gmachu województwa, gdzie w sali posiedzeń przyszłego Sejmu śląskiego odbyło się przedstawienie władz wojewódzkich, przedstawicieli rządu i Sejmu. Przy tej sposobności Marszałek Trąpczyński ofiarował tymczasowej Radzie wojewódzkiej, jako zawiązkowi przyszłego Sejmu, obraz art. malarza Słasiaka, przedstawiający pielgrzymkę na Jasną Górę.

Pierwszy przemówił p. wojewoda Rymer, witając marszałka Sejmu i przybyłych posłów sejmowych oraz dziękując za obronę interesów g. śląskich w Sejmie.

Marszałek Trąpczyński odpowiedział na to przemówienie, zaznaczając, że kiedy rząd polski nie mógł ze względu na sytuację polityczną Europy poprzeć usiłowanie

ludu śląskiego, spełniło to zadanie społeczeństwo, dając wody niesłyszanej ofiarności.

Poczem woj. Rymer wręczył dary województwa przedstawicielom Rzecyp. Polskiej, a mianowicie min. Kamińskiemu wykonany z węgla model wnętrza kopalin, gen. Szepteykiemu — zegar wykonany w obramowaniu obraz przedstawiający jedną z bram triumfalnych królewskiej Huty w chwili wkroczenia wojsk polskich na teren z gen. Horoszkiewiczem. Obraz ten ma również obrazanie z węgla śląskiego.

Obdarowani serdecznie dziękowali

Po opuszczeniu gmachu wojewódzkiego goście udali się do Reichshali, na w-pólny obiad. W czasie obiadu wznosił toast wojewoda Rymer, p. min. Kamiński, mec. Wolny, p. marszałek Trąpczyński oraz inni goście. O godz. 6 wiecz. w teatrze miejskim odbyło się wienie, na którym byli obecni wszyscy goście z warszawskiego teatru „Reduta” pod kierownictwem Osterwy odegrali „Fircyka w zalotach”.

O godz. 9-tej odbył się raut z udziałem społeczeństwa miejscowego. O godz. 11-tej wieczorem przewożący gości odjeżdżał do Warszawy, żegnana na dworcu wim przez przedstawicieli tymczas. rady wojewódzkiej z wojewodą Rymerem i gen. Szepteykim. Uroczystości miały przebieg spokojny i porządek.

## Wykrycie nowej organizacji komunistycznej

Znowu przylapano organizację komunistyczną pod skróconą nazwą „Komzukunft”, nazwa tej organizacji „Komunistische Zukunft”.

Jest to organizacja Kombundu, który, jak wiadomo, jest lewicowym odłamem Bundu i w III. międzynarodówki. Komzukunft jest organizacją wyłącznie żydowską i jest oparta na żydowskich, mogła być pewna, że nawet w razie nastąpienia do niej danego osobnika, nie byłaby dzona.

Na razie aresztowano 17 osób z tej organizacji, centrala której znajdowała się w Warszawie.

## Obrony Kresów Zachodnich

Dnia 6 lipca odbył się w Grudziądzie zjazd Rady Miejskiej walny zjazd kierowników i terytorialnych sekcji gospodarczych Z. O. K. Z. wódtwa Pomorskiego. Zjazd zajął się sprawami Okręgu Pomorskiego p. Dr. May z Grudziądza. Przewodniczył w pierwszej części zjazdu p. Czarliński z Grudziądza, w drugiej p. Dyment z Grudziądza. Porządek obrad był następujący: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) Zadania sekcji gospodarczych w województwie Polski i aktualnie sprawami pomorskiego, 4) Sprawa wydania „Księgi Adresowej” dla przemysłu, handlu i rzemiosła Woj. Pomorskiego, 5) Dyskusja, 6) Wolne głosy, 7) Referat powiatów czynnych i biernych. — Referat o kierownik Wydz. Gospodarczego Dyrektora O. K. Z. p. Hulanicki, ad 4) Dyr. Związku rzemieślników. Referat p. Hulanickiego dzielił się na trzy części. W pierwszej części referent mówił o sytuacji Polski na tle stosunków międzynarodowych. Główne fakty mające dla Polski znaczenie dotyczące — to zmiana, jaka zaszła w sytuacji Niemiec czasu zawarcia Traktatu Wersalskiego, a która z czasem najdotkliwiej jest konferencją genueńską.

Józef Rogosz.

39)

## Czarny Prokop.

Powieść

osanta na tle życia opryszków karpackich.

Prokop odetchnął, ale spać już nie mógł. Czas wlokł mu się i niwo. Gdyby nie Olena, zarazby się zjadł oddalił, ona jednak potrzebowała odpocząć, sił nabrać. Dla niej więc został.

Według jego kalkulacji musiała już być niedaleko do rana, gdy drzwi od karczmy drugi raz skrzypnęły. Ktoś przybiegł do stogu, szybko wyszedł po drabinie i głowę pod daszek wetknął, zawołał:

— Panie Prokop, już czwarta!... Strach, jaką ja noc miałem!... Ja przez pana Prokopa stracił dwieście reńskich!... Ale niech pan idzie, bo znów gotów tu przyjść jak galgan. Niech Pan Bóg da szczęście!

— Dziękuję ci, Lejbusi, zbudź tylko moją niewiastę.

— Niech się pan Prokop o nią nie boi, ona już tu jest.

— Jestem Prokopie, jestem!

— Idę, idę! — odpowiedział, ze stogu po słupie się zsuwając.

Wziął się za ręce i pobiegł ku Klimcowi. A Lejba wołał jeszcze za nim:

Proszę pamiętać, że ja przez pana stracił dwieście reńskich!

Żyd zszedł po drabinie i do karczmy wracając, wiał głowę w obie ręce, zaczął ją kręcić i z bolesną powtarzał:

— Zwei hindert ranez! (dwieście reńskich) zwei hindert ranez!

Od Djabłówki do Klińca schodzi się wciąż na dół, biegle więc szybko, ale mimo to, nim do wsi doszli, zaczęło już świtać.

Prokopowi serce w piersi biło jak młotem. Nawet nie miał czasu pomyśleć, że wczoraj wieczór, gdy do S. norzego się skradł. Wszak wkrótce zobaczył matkę, która przez długie lata była mu wszystkim na ziemi. On był żrenicą jej oka, całą jej dumą i podporą — ona była najpiękniejszą karmicielką, pozm aniołem stróżem. Prokop dobrze to rozumiał, że przez nią był lepszym. Jak długo stała u jego boku, wrodzona gwałtowność nie unosiła go nigdy za daleko, ona jedna umiała go zawsze powstrzymać i na dobrą drogę naprowadzić; dopiero odkąd ją stracił, odkąd anioł stróż go opuszczył i popadł w zbrodnię... Ale on jej tego nie powie, na co biedaczka miałaby płakać i rozpłacać, on nawet przed Oleną swoich czynów nie wyjawia — niech go mają za lepszego. Zabierze obie z sobą na Węgry, tam go nikt szukać nie będzie, kto wie, może między obcymi uda mu się żyć spokojnie.

Nie biedna matka musiała tu wycierpieć po jego wywiezieniu! Była bez syna, bez opieki, bez grosza. Poczuwając się do niego, pewnie się nią opiekowała. Pójdzie do niej, podziękuje i wynagrodzi ich trudny jak będzie mógł najlepiej. O ten Szmul, on jej śmiało zabiera ostatnie sprzątnię!... Złotr z piekła rodem! Wczoraj uniknął zasłużonej kary, ale przyjdzie i na niego kolej, o! przyjdzie!

I znowu gniew zapamiętały rumieńcem na twarzy mu wyskoczył, znowu z oczu płomień błysnął a zęby zgrzytały.

Przestraszyło to Olenę.

— Co ci jest, Prokopie? — nieśmiało spytała.

— Nic... nic... coś mnie w piersiach zabolalo, ale to minie.

Doszli do miejsca, skąd już było widać domek maleńki.

Stat on sam jeden, na ustroniu, samotny, z dala od Okna był ciemny, nad koniną dym się w kołach drzwi wchodowe były otwarte, wiatr nim trząsł, skotem! przed drzwiami siedział pies na tylnym i lew boku góry podniósłszy wyl żalosił.

Prokop poznał go po głosie. Był to Lejb, który go przyjął.

Na widok psa wyjącego, Prokop stanął i przerażony wbiegł najpierw w niego, potem w trzaskające.

— Co to jest?... Co to znaczy? — pytał.

Olena widząc jego przestraszenie, starała się go uspokoić.

— Pewnie matunia wyszli do sąsiadki i opadli na drzwi za sobą zamknęli.

— Nie! nie!... matka była chora, zresztą w godzinie z domu nigdy nie wychodziła. Chyba nie chodził przedzi!

I pocił się cwałem, ona za nim. Łączył się z daleka, przyskoczył, zaczął łaskić się, witał, pan nawet go nie poglaskał, tylko wpadł do niego i zaczął przez otwarte drzwi do tej samej izby, w miesiąc temu chora matka zostawił.

Z piorunowatym widokiem tego, co zaszło, siły kroku postąpił. Zatrzymał się przy progu.

Izba była prawie pusta. Zdrzyknął sprzątnię, łóżka w rogu, na nim leżało trochę słomy, siana, zamiast poduszki, na koninie nie widział nawet obrazy Świętych, co na ścianach wisiały, przepadły.

Złoto na środku izby stała ławka, na niej siedział z białych desek zbita. Przez szybę w oknie wpadł wiatr, szwizając przeraźliwie i uścisł ścianę, rozpalony, który białym całunem przykrył widok jeden bok łóżka i szmat podłogi.

Prokop stoi, patrzy. oczy zapadły mu się, usta drżą, ręce załamane ku ziemi zwiesił. Widać, że jest przerażony.

(Dalszy ciąg nastąpi).

traktat niemiecko-rosyjski w Rapallo. Na tle tych stosunków państwo polskie musi się liczyć z niebezpieczeństwem niemieckim i rosyjskim. Ale niebezpieczeństwo niemieckie zewnętrzne komplikuje się liczebnością i siłą ekonomiczną i nastrojem żywiołu niemieckiego wewnątrz państwa naszego na jego kresach zachodnich. Stąd najważniejszymi sprawami państwa mającymi znaczenie doniosłe dla kresów zachodnich są sprawy następujące: likwidacja własności niemieckiej na mocy traktatu wersalskiego, konsekwencja gospodarcza z Niemcami i reemigracja z Ameryki i Niemiec.

Sprawy te zostały przedstawione obszerniej w drugiej części referatu przyczem podkreślono konieczność likwidacji własności niemieckiej, oraz zdecydowanego stanowiska w sprawie konwencji i współpracy przy jej zawieraniu przedstawicieli kresów zachodnich, jako najlepiej znających nasze kardynalne potrzeby i te postulaty, od których odstąpić nie możemy.

Sprawa reemigracji, która ma osiągnąć pół miliona ludzi, jest pierwszorzędnym czynnikiem dla racjonalnego i celowego wzmocnienia kresów zachodnich pod względem liczebnym i ekonomicznym, dzięki napływowi kapitałów i ludzi. Te wielkie problemy naszego życia państwowo-narodowego mogą być pomyślnie rozstrzygnięte jedynie dzięki współpracy trzech czynników: Rządu, Sejmu i społeczeństwa. Społeczeństwo może jednak działać tylko przez organizację i taką organizacją musi być Związek O. K. Z., który będąc narodowym, bezpartyjnym i pozaklasowym skupia wszystkie organizacje kresów zachodnich. Przechodząc do trzeciej części referatu mówca daje obszernie sprawozdanie z działalności Wydziału Gospodarczego Centrali Związku, który starał się ująć najważniejsze sprawy państwowo-narodowe, przyczem w swej akcji opierał się stale na Radzie Gospodarczej złożonej z przedstawicieli wszystkich najwybitniejszych naszych organizacji gospodarczych i wybitniejszych jednostek. Następnie referent przedstawił, jak powinny być zorganizowane powiatowe sekcje gospodarcze, jaki jest zakres ich pracy i zadań, podkreślając konieczność wciągnięcia do pracy całego społeczeństwa. Referat został zakończony gorącym wezwaniem kierowników sekcji powiatowych do intensywniej pracy. P. Korzeniowski nawiązując do referatu poprzedniego, podkreśla, że cementowanie państwa, dokonuje się wśród wielkich trudności, społeczeństwo zbyt wiele domagało się i oczekiwało od Rządu, a samo mało czyniło, zapomniawszy o dawnej swej energii w walce z Niemcami. Apatja i bezmyślność doprowadziły już do tego, że niejednokrotnie nie raz i nas nawet wywołujące zachowanie się Niemców niekiedy wyrażało obrażając naszą godność narodową. A przecież sytuacja nasza na kresach zachodnich wymaga dziś tak samo jak dawniej energicznej pracy i wypróbowanych metod zwłaszcza, jeżeli chodzi o rozwój gospodarczy. Jedną z takich metod jest hasło „swój do swego“, zapomniane dziś przez nas, a przestrzegane tak starannie przez Niemców wobec nas. Dla przypomnienia realizowania tego hasła Związek przystępuje do wydania „Książki Adresowej” dla przemysłu, handlu i rzemiosła polskiego województwa Poznańskiego i Pomorza, które służyć będzie za wskazówkę, gdzie Polak winien zaspokajać swoje potrzeby gospodarcze zgodnie z poczuciem obowiązku narodowego, która przyczyni się w ten sposób do wychowywania społeczeństwa. Ponieważ książka ta będzie zarazem najlepszym środkiem stałej reklamy dla naszego kupiectwa i przemysłu, powinna znaleźć poparcie w szerokich kołach społeczeństwa. Mówca zakończył przedstawieniem szczegółów zamierzonego wydawnictwa.

W dyskusji delegaci powiatowi jednomyślnie dawali wyraz zadowolenia z powodu poruszenia zagadnień tak żywo obchodzących każdego Polaka ziem Zachodnich. Odnosiło do osad anulujących domagać się, aby przynajmniej w tych wypadkach osady oddano Polakom, gdzie jak w powiecie wąbrzeskim — zapadły już wyroki sądowe, gdyż władze miarodajne zwłoczą z wykonaniem tych wyroków. Należałoby również dać przeważenie tym, którzy osady już posiadają od dawna, czasem od 2 lat, a dotąd przeważenie nie otrzymali. Przy Górnoślązakah, Westfalczykach i Amerykanach — uznając zasadniczo ich pierwszeństwo przy nabywaniu osad — mówcy zalecali pewną ostrożność, nie zaś bowiem poważną odegrać rolę względy spekulacyjne — a nawet były wypadki podsunięcia agitatorów niemieckich.

Wydanie „Książki Adresowej” powitano jako pomysł bardzo szczęśliwy. Przytaczano liczne przykłady jak społeczeństwo zapomniało o przestępcach zasady kupowania u swoich. Z drugiej strony trudno jest nieraz dowiedzieć się, czy właściwie jest Polakiem czy nie, wobec tendencji ukrywania się właścicieli Niemców i wysuwania Polaków jako rzekomych właścicieli. Zachodzą wypadki, że Niemcy wydzierają przedsiębiorstwa swoje (nawet fabryki!) na okres bardzo krótki (3 lata!) Polakom, aby ludzi utwierdzić w przekonaniu, że przedsiębiorstwo to jest polskie. Wydawnictwo zamierzone, rejestrując przedsiębiorstwa polskie, będzie więc bardzo pożądanym.

W wolnych głosach poruszono głośno już sprawę Kurzebraku i wskazywano, jak wskutek niedbałości władz upada autorytet państwa polskiego, oraz domagano się naprawy. Po omówieniu spraw orga-

nizacyjnych zamknął przewodniczący zjazd życzeniem pomyślnej pracy.

W dniu 10 lipca na Sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu odbył się podobny zjazd kierowników sekcji gospodarczych Okręgu Poznańskiego. Zgaili i przewodniczył zjazdowi w zastępstwie prezesa p. hr. Mycielskiego dyr. Związku p. Korzeniowski. Referaty tej samej treści co w Grudziądzu, wygłoszone zostały przez p. p. Hulanickiego i Korzeniowskiego. Delegaci powiatowi poznańscy, tak samo jak pomorscy, w dyskusji podkreślali doniosłość poruszonych spraw. Wyszło jako nieodzowną konieczność pracy społeczeństwa, gdyż, jak przykładami udowodnia delegat inowrocławski, Rząd nie tylko, że w sprawie likwidacji nie pomagał, ale nawet przeszkadzał. Urzędy powołane do przeprowadzenia likwidacji są słabe bo bez prawa egzekutywy, tak że w rezultacie Niemcy z ich zarządzeń sobie drwią i śmieją się. A ponadto to co już posiadamy wysuwa nam się z rąk (przykład wykupienie wielkiej ilości akcji cukrowni naszych przez trust holenderski w jednym wypadku 75% akcji!). W tym wypadku Rząd zaniedbał wydanie odpowiedniej ustawy o wywołaniu walorów dywidendowych. Jako moment ważny, bodaj decydujący w sprawie likwidacji — bo chodzi tu o bezpieczeństwo państwa — podkreślając względy wojskowe, w związku z czym przeliczono prz. kład jak kolonizacji niemieckiej w sprawach wojskowych starając się działać na korzyść wroga nam państwa.

Wobec ogromu zadań, jakie czekają społeczeństwo polskie z ubolewaniem podnosili niektórzy delegaci, że inteligencja powołana do kierowania pracą społeczną, odsuwa się od tej pracy i greszy abstynencją tam, gdzie dawniej Niemcy uważali sobie za obowiązek rozwijania najintensywniejszej działalności. Delegat chodzicki zwracał uwagę na niebezpieczeństwo, które nam grozi z powodu zamierzonego zawarcia konwencji z Niemcami, jeżeli nie dopilnujemy aby w pertraktacjach byli ludzie, znający stosunki kresowe Niemców. Oby nie zapomniano o żywotnych i koniecznych dla nas sprawach jak np. swego czasu o uregulowaniu zwrotu premii ubezpieczeniowych przez towarzystwa niemieckie, co obecnie wskutek upływu czasu dla nas zupełnie przepadło.

Pod koniec zjazdu przedmiotem obrad były sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Skonstatowano przeto, że niektóre powiaty nie przeprowadziły jeszcze prac organizacyjnych w myśl okólników i instrukcji Dyrekcji. Sprawa ta nie cierpi zwłoki, wobec zadań jakie organizacja oczekują i dlatego Dyrektor Związku wzywał do jak najspieszniejszego załatwienia tych prac. Podnoszono również że strony Dyrekcji, że opłaty za abonament „Strażnicy Zachodniej” z powiatów wpływają bardzo nieregularnie, co uniemożliwia prawie wydawanie pisma, które przecież w szerokich kołach społeczeństwa spotkało się z jak najlepszym przyjęciem.

Ufamy, że oba zjazdy, z których zdałimy sprawę powyżej, będą ważnym krokiem naprzód do pobudzenia całego społeczeństwa, do wydatnej i ofiarnej pracy i pomocy dla naszych kresów zachodnich i że najszerze warszwy ludności tych właśnie ziem staną do współpracy w szeregach ruchliwego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

## Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 19. lipca 1922 r.

R. k. Wincentego a Paulo — Słow. Wodzisław.  
Wschód Słońca o godz. 4.01. Zachód o godz. 8.10.  
Wschód Księż. o godz. 12.04. Zachód o godz. 2.58.

### [Miejscowości]

(m) O obecnym przesileniu wygłosił poseł p. Ponikiewski na wczorajszym północnym walnym zebraniu Tow. Przemysłowców na sali p. Dominiaka krótki lecz treściwy referat, z którego dowiedzieliśmy się wiele ciekawych rzeczy. Obecni wysłuchali z wielkim zainteresowaniem wywodów szan. prelegenta, stawiali różne pytania p. posłowi, na które tenże odpowiadał i wznowsząc okrzyk na Wojciecha Korfańskiego, prosił p. posła, aby, gdy przybędzie dziś do Warszawy, wyraził serdeczne pozdrowienie od obywateli leszczyńskich i od zamieszkujących teraz w Lesznie „berliniaków“. P. poseł Ponikiewski dziękował wielce uradowany za powierzenie mu tej zaszczytnej misji i przyrzekł polecenie to ściśle wykonać. Hucznie oklaskami żegnali zgromadzeni p. posła, który jeszcze wieczorem wyjechał do Warszawy.

(m) Silny wicher, który od wczoraj wieczorem przez całą noc w tutejszej okolicy szalał, wyrządził w mieście naszym znaczne szkody; zwłaszcza w plantach i przy ul. Dąbrowskiego połamał i powyrwał drzewa, uszkodził przewody elektryczne, tak iż przedsięwzięcia, w których maszyny pędzone będą siłą elektryczną, przedpoł. pracować nie mogły. Ponadto widać wiele potrzebnych szyb i potamanych parasoli. Temperatura się znacznie ochłodziła a deszcz pada już od kilku dni.

(m) „Pamiętnik Wystawowy“ pierwszej polskiej Wystawy przemysłowo-rolniczo-handlowej w Lesznie rozpoczniemy niebawem drukować i prosimy zainteresowanych, którzy chcą sobie umieścić ogłoszenie w „Pamiętniku“ o jak najspieszniejsze nadesłanie nam rękopisów, abyśmy mogli druk na czas wykończyć.

Cena ogłoszeń: cała strona 16 000 mk., 1/2 strony 8 000 mk., 1/3 strony 6 000 mk., 1/4 strony 4 000 mk. Ogłoszenia na okładce lub kolorowym drukiem jakoteż wklepi kosztują raz tyle. Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Głosu Leszczyńskiego“ w Lesznie, ul. Wolności 20.

(m) Zgłoszono 1 kurę jako przybłąkaną. Odebrać można w Pol. Państw.

(m) Miljonówka. Wylosowany został numer następujący: 1.189.098.

### Prowincjonalnie

(p) Poznań. Pogrzeb śp. Dr. Bolesława Marchlewskiego. Bardzo uroczyste odbył się pogrzeb śp. Dr. Bolesława Marchlewskiego. Mimo fatalnej pogody wzięło w nim udział liczne duchowieństwo prowadzone przez ks. prałata Stychla oraz przedstawiciele władz, wojska i różnych instytucji społecznych. W miejscu wyprowadzenia zwłok, jak również nad trumną na cmentarzu przemawiali mówcy, podnosząc zasługi zmarłego. Na grobie złożono wiele wieńców. Pochodowi przygrywała orkiestra, a nad grobem żałobne ceremonie zakończył śpiew Kola śpiewackiego.

(p) Bydgoszcz. (Statystyka mieszkańców) W dniu 1. bm. miasto liczyło bez wojska 90 520 mieszkańców, w tem 70 816 Polaków, przeszło 78 proc., 19597 Niemców (20,5 proc.), 651 Żydów i 456 przynależnych do innych narodowości. W porównaniu do stanu z dnia 30. września 1921 r., w którym to dniu miasto liczyło 89 282 mieszkańców, liczba Polaków wzrosła o 7,5 proc., Niemców spadła o przeszło 7 proc.; stosunek Żydów i innych narodowości spadł nieznacznie.

### Z dalszych stron:

(d) Łódź. Ujęcie szpiegów sowieckich. „Gazeta Codzienna“ donosi, że onegdaj władze lwowskie aresztowały 3 osobników. Byli to zdemobilizowani oficerowie, którzy trudnili się szpiegowaniem na rzecz Rosji, usiłując za znaczne kwoty sprzedać akty wojskowe. Śledztwo trwa — jest w ścisłej tajemnicy.

## Złot „Sokołów“ na kresach w Wolsztynie.

Wielką uroczystością będzie dla młodego „Sokoła“ wolsztynskiego niedziela 23. lipca 1922. Ponieważ w 8 miesiącu istnienia swego, zabiera się do urzędowania Złota Ośrodkowego połączając z poświęceniem sztabu gniazda miejscowego.

Z poczucia obowiązku „Sokołowie“ zwracamy się do grona naszej młodzieży w Wolsztynie i okolicy, która dotąd nie umiała docenić idei „Sokoła“, która się stroni od naszego sztabu, aby wzięła sobie za obowiązek narodowy łączyć się w szeregu „Sokoła“, gdyż tylko wspólną pracą zdołamy oprzeć się przeciwnościom wroga.

Szanowne Obywatelstwo miasta Wolsztyna i okolicy uprasza się o łaskawe wzięcie udziału w owej uroczystości.

O godz. 4-tej po południu odbędą się na podwórze seminaryjnym rzeczy wspaniałe co dotąd w Wolsztynie nie było. „Czołem“.

## Ze Świata.

\*\* Zakończenie strajku drukarzy w Berlinie. Strajk drukarzy berlińskich zakończył się. Drukarze otrzymali zaadek tygodniowy w wysokości 300 marek. Pracę rozpoczęli w środę ub. tygodnia. Za czas strajku zecerzy nie otrzymali zapłaty.

\*\* Dalsza podwyżka taryfy pocztowej. Minister poczt i telegrafów Rzeszy oświadczył na plenum Reichstagu, że niedobór zarządu poczt i telegrafów w roku 1922 wynosi obecnie 11 miliardów marek. Minister zapowiada nowe podwyższenie z dniem 1-go września taryf pocztowych i telegraficznych.

\*\* Ograbiony bank piotrogrodzki. Agencja telegraficzna donosi, że w Piotrogradzie ograbiony został bank państwa.

\*\* Katastrofy kolejowe. W Paryżu wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na tutejszym dworcu północnym. Jeden z wagonów pociągu podmiejskiego wykołcił się skutkiem mylnego nastawiania zwrotnic, co spowodowało zerwanie się spinaczy między wagonami i zerwanie pociągu na dwie części. Jedna zjechała na dworzec, drugą zaś siła rozpędu rzucała o filar mostowy tak gwałtownie, że pierwszy wagon uległ w całości zdruzgotaniu. Jest 9 osób zabitych i 15 ciężko rannych. — W Rumuni pociąg pośpieszny Bukareszt—Wiedeń z powodu zerwania się mostu wpadł do rzeki Prahawy koło Sinaia. Było dwóch zabitych i 24 rannych. Komunikacja na razie wstrzymana.

## OD ADMINISTRACJI.

Przy nadawaniu drobnych ogłoszeń uprasza się o natychmiastową zapłatę. Ułatwia to bezzwłoczne zamieszczenie ogłoszenia.

## Ruch w Towarzystwach.

(t) G. P. S. P. Próba w środę dnia 19 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w hotelu Polskim. Punktualne stawienie się konieczne. Zarząd.

## Przedsiębiorstwo handlowe

w Lesznie,

cieszące się dobrą opinią, prosperujące bardzo dobrze, posiadające własne biura i magazyny, przyjmie celem powiększenia, solidnego,

**cichego wzgl. czynnego współnika.**

Reflektanci, posiadający na dzisiejsze stosunki odpowiednią gotówkę, którym na dobrym i pewnym ulokowaniu kapitału zależy, zechcą łask. podać swe adresy do eksp. Głosu pod nr. „81102“.

## Wielka okazyjna licytacja!

W czwartek, d. 20. lipca rb., po poł. o godz. 5 sprzedawane będą w drodze dobrowolnej licytacji najwięcej dającym za gotówkę

**Rynek 31 (Bo-Ba)**

w restauracji Bodego Bar

następujące rzeczy: dobrze utrzymane skrzydło, koncertowe skrzypce, ksyfon nowy, koncertowy instrument rurokowo-dzwonkowy (Glockenspiel), metalowy pulpit do nut (składany), ruleta do gier towarzyskich, rower jak nowy, furja myśliwska dobrze utrzymana (czternastka), Goertza bynokal 12x30 nadzwyczaj dobry, lornetka do rozciągania, husławka pokojowa dla dzieci, hart szottlandski (suka rasowa), młody polowczyk wyżej rasowy i wiele innych rzeczy. (Powyższe przedmioty są każdego dnia i czasu do zobaczenia w lokalu wyżej wymienionym.

Leszno, d. 17. 7. 25.

**Proszak, pol. uzn. aukcj. i zaprzys. taksator.**  
Biuro ulica Dworcowa 48 I

**Nafty, koronki, obsady,  
wstążki, guziki, nici,  
bawełne, wełne, wszelkie  
wielki wybór, niskie ceny.**

**WŁADYSŁAW REICHEL,**

Rynek 33

Pierwszorzędny skład białawot i bielizny.

**Bacność właścicieli nieruchomości**

W środę, dnia 19. bm, o godz. 8 wiecz.

## zebranie

w hotelu Bazar.

Na porządku dziennym wykład p. Czajki naczelnika Urzędu Skarbowego o podatku od wzbogacenia się. Zarząd.

## Polski Bank Handlowy

Tel. 237 Oddział w Lesznie Tel. 237  
we własnym gmachu ulica Dworcowa nr. 11

**przyjmuje depozyta**

i oprocentowuje je

**do 12%<sup>0</sup>**

Otwiera bezprocentowe rachunki bieżące :: Zakupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe :: Wykonuje przekazy do Niemiec przy kupnach posiadłości oraz przeprowadza wszelkie inne transakcje walutowe.

## Matjasy

najlepszego gatunku nadeszły, poleca

**Cz. Szydłowski.**

Prawdziwe  
**angielskie  
matjasy**  
poleca

**DOM DELIKATESÓW  
T. ZGAŃSKI,**  
Rynek 32.

## Paski rapturowe

we wszystkich wielkościach i gatunkach poleca

**M. Wocławski, bandażysta,**  
ulica Dworcowa 15.

**Sztucer i rewolwer**  
(Manzera) z większą ilością naboju, także

**piec żelazny**  
dobry i ca. 2 etr.

**starych perek**  
sprzedam za niską cenę.

Adres wskaże eksp. Głosu

## Na sprzedaż:

Dobre łóżko z mater., umywalka, dwa stoły (jeden rozkładany), 4 krzesła, duży garnek emalowy, gramofon z płytami, 2 pary eleg. trzewików nr. 42, 4 metr mantesu i wiele innych rzeczy.  
**Plac Dr. Metziga 21, II. p. lewo.**

## Na sprzedaż

z powodu wyprowadzenia się: Serwis stołowy, biurko męskie, lustro z konsolką, szafa, komoda, łóżko, maszyna do wydzimania i inne rzeczy.  
**ul. Komeniusza 29, III. prawo.**

## Książki najmu dla c'worów

(kontrakty) poleca

**Drukarnia Leszczyńska,**

Leszno, ul. Wolności 70.

Dobrze utrzymana  
**szafa do rzeczy**  
na sprzedaż.

ul. Kościńska 31, II. p.

Zgłosz. od godz. 3-5 pop.

Kupię  
**angielkę  
westfalską.**  
Ul. Osiecka 18, w składzie.

**Ekspedjentka**  
do składu manufaktury i towarów krótkich, wełnianych i bielizny poszukuje miejsca w składzie hurtownym.

Zgłoszenia pod lit. „M. J.“ uprasza się do eksp. „Głosu“.

Poszukuje się  
**pokoju mebl.**

od zaraz ewentl. z utrzym., najchętniej blisko koszar.

Zgłoszenia do eksp. Głosu pod „Oficer“.

## Kino Palace!

**Bacność!**

**Bacność!**

Od dziś III. część

tego olbrzymiego amerykańsk. programu pod tytułem:

## Tajemniczy upiór

czyli

**Herkules czarnych amerykańskich gór w 6 aktach.**

Dziś nadzwyczaj olbrzymia walka z tygrysami i lwami.

IV. seria w niedzielę

## Pamiętnik Wystawowy

I. wystawy przemysłowo-rolniczo-handlowej

## w Lesznie

rozpoczniemy niebawem drukować.

## Ogłoszenia do Pamiętnika

przyjmuje redakcja „Głosu Lesznie” w Lesznie (WP.) ul. Wolności 2

Interesenci,

chcący umieścić ogłoszenia w „Pamiętniku” zechcą nam łaskawie czempredzej nadesłać

**Franciszek Bryza**  
zegarmistrz - złotnik  
Leszno, Leszczyńskich 8.

Wielki wybór!

Obsługa skora!

Obrączki ślubne po takich cenach.

## Zegary, zegarki, budziki, biżuterie.

Reparacje szybko pod gwarancją!

Kupuję brylanty i złoto stare

Poszukuję i d. zaraz

## 1-2 ubikacji

nadaj. się do lakiernictwa w Lesznie lub w okolicy.

Mećkowiak, ul. Grodzka 1, III. p.

## Mieszkania

o 3 pokojach, kuchni i balkonie

najmiej, tylko za zwrotem kosztów, do oddania.

Oferty i prasa się pod „Mieszkanie” do „Głosu”

## Książeczka kontraktowa

z rachunkiem zasług i ordynacji

oraz

wykazem pożyczek i ich spłaty

jako też

## Główna książeczka zasług ordynacji

wyszły z druku i są do nabycia

w eksped. „Głosu Leszczyńskiego”  
Leszno WP., ulica Wolności 2